

Justyna Grudzińska

Kiedy użycie słabej deskrypcji określonej jest poprawne?

Słowa kluczowe: *określoność, B. Russell, słabe deskrypcje określone*

Deskrypcji określonych można używać w kontekstach, w których więcej niż jedno indywiduum (obiekt) spełnia warunek treściowy deskrypcji. Takie tak zwane słabe użycia stanowią klasyczny problem dla teorii określoności, na który zwracał uwagę już sam Bertrand Russell.

Otóż *the*, użyte w sposób ścisły, pociąga za sobą jedyność; co prawda, mówimy: „*the son of So-and-so*”, nawet jeśli *So-and-so* ma kilku synów, bardziej jednak poprawne byłoby w takim wypadku „*a son of So-and-so*” (Russell 1905/1967, s. 257).

W artykule podejmuję próbę odpowiedzi na pytanie, czy i kiedy słabe użycia deskrypcji określonych mogą być poprawne (fortunne). Na początek rozpatrzę klasyczne teorie deskrypcji określonych. Następnie wyjaśnię, dlaczego słabe użycia deskrypcji określonych stanowią wyzwanie dla klasycznych teorii. W dalszej części omówię bardziej szczegółowo samo zjawisko słabych deskrypcji określonych (główne rodzaje, przykłady, własności) oraz pokrótce przedstawię funkcjonujące w literaturze propozycje rozwiązania problemu. W ostatniej części naszkicuję własne rozwiązanie problemu osadzone w paradygmacie nowoczesnych podejść teoriotypowych.

Klasyczne teorie deskrypcji określonych dzielą się na dwie grupy:

- 1) teorie deskrypcji określonych oparte na *znajomości* (m.in. Christopher-son 1939; Heim 1982; Birner, Ward 1998);

- 2) teorii deskrypcji określonych oparte na *jedyności* (m.in. Russell 1905; Kadmon 1987; Roberts 2003; Abbott 1999).

W wypadku pierwszej grupy, teorii opartych na *znajomości*, użycie deskrypcji określonej jest fortunne wtedy i tylko wtedy, gdy indywiduum, do którego deskrypcja się odnosi, jest już znane z kontekstu (językowego bądź pozajęzykowego). W wypadku drugiej grupy, teorii opartych na *jedyności*, użycie deskrypcji określonej jest fortunne wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje dokładnie jedno indywiduum (w kontekście), które spełnia warunek treściowy deskrypcji. Autorstwo warunku jedyności przypisuje się Russellowi (1905), z tą korektą, że większość współczesnych ujęć w drugiej grupie przyjmuje za Peterem Strawsonem (1950), że implikacja jedyności ma charakter raczej presupozycji niż wynikania logicznego.

Zwolennicy teorii deskrypcji określonych opartych na *znajomości* powołują się na następujące użycia rodzajnika *the* (za Lyonsem 1999):

- (1) A rabbit appeared in our yard after dinner. **The rabbit** seemed unconcerned.
- (2) **The table** is covered with books.
- (3) **The prime minister** has just resigned.
- (4) **The moon** was very bright last night.

Przykład (1) ilustruje kategorię „użycia kontekstowego” (użycia anaforycznego): odniesienie deskrypcji określonej jest znane dla słuchacza za sprawą kontekstu językowego. Przykłady (2) i (3) ilustrują kategorię „użycia sytuacyjnego”: odniesienie deskrypcji określonej jest znane dla słuchacza za sprawą kontekstu pozajęzykowego. W przykładzie (2) odniesienie deskrypcji *the table* jest na widoku rozmówców, w ich bezpośrednim otoczeniu. W przykładzie (3) odniesienie deskrypcji *the prime minister* nie znajduje się w zasięgu wzroku rozmówców, ale słuchacz, przebywając w określonym kraju, ma jasność, że chodzi o premiera tego kraju, a postać premiera jest mu prawdopodobnie znana, mimo że nie osobiście, z rozmaitego rodzaju relacji; odniesienie mieści się więc w tzw. „szerszej sytuacji”. Przykład (4) ilustruje rodzaj znajomości odniesienia, która bierze się raczej z wiedzy ogólnej słuchacza niż z kontekstu sytuacyjnego. Rozważmy jeszcze jeden przykład:

- (5) Fred bought a book. **The author** is unknown.

Przykład (5) ilustruje kategorię „użycia asocjacyjnego”. W przykładzie (5) znajomość odniesienia deskrypcji jest jedynie pośrednia. Może to być znajomość czegoś innego, ale pomiędzy tym „czymś” (książką) a rzeczą denotowaną (autorem) powinna zachodzić jednoznaczna relacja. Kategoria użycie asocjacyjnych, która jest zasadniczo problematyczna w przypadku teorii opartych na *znajomości*, nie stwarza trudności dla teorii opartych na *jedyności*.

(6) I've just been to a wedding. **The bride** wore blue.

W przykładzie (6) użycie rodzajnika określonego trudno tłumaczyć tym, że słuchacz może znać odniesienie deskrypcji *the bride*. W przykładzie (6) użycie rodzajnika określonego może natomiast tłumaczyć się jedynościami odniesienia: w weselu bierze udział tylko jedna panna młoda. Jedyność jest zwykle zrelatywizowana do kontekstu, ale może być również absolutna. Mówi się w tym kontekście o rzeczownikach, które są, by tak to ująć, z istoty jednostkowe, np. *the sun*. Kolejne przykłady użycia rodzajnika określonego sprzyjające teoriom Russellowskim dotyczą odniesienia, które jest hipotetyczne albo potencjalne:

(7) **The winner of this competition** will get a week in the Bahamas for two.

Ponieważ konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty, nie można, ściśle rzecz biorąc, mówić o znajomości odniesienia. Natomiast wyraźnie informuje się tu o tym, że w grę wchodzi tylko jeden zwycięzca. Wreszcie teorie Russellowskie radzą sobie bez problemu z objaśnieniem faktu, że materiał deskryptywny gwarantujący jednostkowość, np. *the cleverest child*, *the first visitor*, musi występować w towarzystwie rodzajnika określonego; wyrażenia *a cleverest child*, *a first visitor* są po prostu niegramatyczne.

Istnieją jednak takie użycia rodzajnika określonego, których nie mogą wytłumaczyć ani teorie oparte na *znajomości*, ani teorie oparte na *jedyności*. Słabe użycia deskrypcji określonych wyłamują się z klasycznych rozwiązań.

(8) He went to **the hospital** (Carlson i in. 2006).

(9) I hope the cafe is located on **the corner of a busy intersection** (Barker 2005).

Przykłady (8) i (9) mogą być użyte w sytuacjach, w których ani mówiący, ani słuchacz nie byli zaznajomieni ze szpitalem czy skrzyżowaniem lub rogiem, o których mowa w zdaniu. Przykłady (8) i (9) nie implikują też w żaden sposób, że jest jeden szpital czy że wspomniane skrzyżowanie ma tylko jeden róg. Wbrew teoriom opartym na *znajomości*, słabe użycia deskrypcji określonych okazują się fortunate „ni z gruszki, ni z pietruszki”, bez wcześniejszych informacji dotyczących indywiduów, o których mowa w zdaniu. Wbrew Russellowskim teoriom opartym na *jedyności*, słabe użycia deskrypcji określonych są fortunate w sytuacjach, w których więcej niż jedno indywiduum spełnia warunek treściowy deskrypcji. Jeżeli określoność definiuje się za pomocą warunku znajomości czy jedyności, to słabe użycia deskrypcji określonych nie powinny współwystępować z rodzajnikiem określonym *the*. Problem tkwi w tym, że przykłady takie jak (8) czy (9) są w pełni akceptowalne i powtarzają się we wszystkich językach, które posiadają rodzajnik określony. W dalszej

części artykułu skupię się już wyłącznie na Russellowskich teoriach deskrypcji określonych opartych na *jedyności* i podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, czy i jak można pogodzić takie teorie z faktem występowania słabych użyć deskrypcji określonych.

Problem zagadkowego faktu występowania deskrypcji określonych, których użycie nie spełnia Russellowskiego warunku jedyności (problem słabych deskrypcji określonych), w literaturze traktowany jest w trojaki sposób. Niektórzy badacze odnotowują fakt występowania słabych użyć deskrypcji określonych, ale odrzucają takie użycia jako niepoprawne i „nielogiczne”, w ten sposób całkowicie unieważniając problem (Christophersen 1939, s. 140). Inni autorzy klasyfikują z kolei słabe użycia deskrypcji określonych jako użycia idiomatyczne i nieproduktywne, co podobnie prowadzi do osłabienia czy unieważnienia problemu (Nunberg, Sag, Wasow 1994). Wreszcie część badaczy traktuje słabe użycia jako systematyczne i produktywne, tj. przyjmuje, że znaczenia słabych deskrypcji określonych są wyznaczane kompozycjonalnie przez znaczenia ich części składowych (Poesio 1994; Barker 1995; Aguilar-Guevara, Zwarts 2010; Corblin 2013; Schwarz 2014; Leonetti 2019). To ci ostatni badacze stają wobec wyzwania wyjaśnienia semantyki słabych deskrypcji określonych w taki (kompozycjonalny) sposób, który pozwoli zachować warunek jedyności wbudowany w rodzajnik określony *the*.

W literaturze poświęconej słabym deskrypcjom określonym wyróżnia się dwa rodzaje słabych deskrypcji określonych:

- 1) krótkie, które składają się jedynie z rodzajnika określonego i rzeczownika, np. *read the newspaper / go to the hospital / call the doctor / answer the phone / take the train / play the violin / check the calendar / go to the beach / go to the mountains / do the dishes / go to the cinema*;
- 2) długie, o postaci „the *N* of a/the *N*”, które angażują rzeczownik relacyjny¹, np.: *at the corner of a busy intersection / on the side of the road / the student of a famous linguist / the finger of the surgeon / the outline of a human face / the picture of a young couple*.

Słabe deskrypcje określone odróżnia się od tzw. mocnych (standardowych) deskrypcji, określonych za pomocą rozmaitych testów diagnostycznych. Przykładowo słabe deskrypcje określone w odróżnieniu od mocnych deskrypcji określonych zezwalają na tak zwane „luźne tożsamościowo” odczytania w kontekstach eliptycznych (Aguilar-Guevara, Zwarts 2010):

- a) Lola went to **the hospital** and Alice did too [różne szpitale] vs.
Lola went to **the hotel** and Alice did too [jeden i ten sam hotel].

¹ Rzeczowniki dzieli się w literaturze na: sortalne (np. *człowiek*) – interpretowane jako zbiory, relacyjne (np. *syn*) – interpretowane jako relacje binarne, oraz funkcyjne (np. *matka*) – interpretowane jako funkcje.

W pierwszym zdaniu mamy do czynienia ze słabym odczytaniem deskrypcji *the hospital* i w grę mogą wchodzić różne szpitale w przypadku Loli i Alicji; w drugim zdaniu mamy do czynienia z mocnym odczytaniem deskrypcji *the hotel* i może chodzić tylko o jeden i ten sam hotel w przypadku obydwu kobiet.

W literaturze zwraca się uwagę na szereg charakterystycznych własności słabych deskrypcji określonych, w tym silne ograniczenia dystrybucyjne czy pragmatyczne wzbogacenie treści. W szczególności krótkie słabe deskrypcje współwystępują tylko z określonymi przyimkami, czasownikami i rzeczownikami (Carlson i in. 2006):

- b) Kenneth is **at** the store [słabe odczytanie] vs.
Kenneth is **behind** the store [mocne odczytanie].
- c) Sally **checked** the calendar [słabe odczytanie] vs.
Sally **tore** the calendar [mocne odczytanie].
- d) He went to the **hospital** [słabe odczytanie] vs.
He went to the **building** [mocne odczytanie].

Kolejne ograniczenia dotyczą modyfikacji. Krótkie słabe deskrypcje nie tolerują modyfikacji poza klasyfikującą (tworzącą podrodzaje czy podklasy) (Aguilar-Guevara, Zwarts 2010; 2013):

- e) He went to the **psychiatric** hospital [słabe odczytanie] vs.
He went to the **old** hospital [mocne odczytanie].

Z kolei długie słabe deskrypcje określone występują w sposób systematyczny jedynie w konstrukcjach z rzeczownikami relacyjnymi (np. *corner*) i przyimkiem *of* (Barker 2005):

- f) I hope the cafe is located on the corner **of** a busy intersection [słabe odczytanie] vs.
I hope the cafe is located on the corner **near** a busy intersection [mocne odczytanie].

Słabe odczytania obecne są tylko w pierwszych zdaniach każdej pary (b)–(f), znikają zaś (zostają zastąpione przez mocne odczytania) w drugich zdaniach po wymianie przyimka, czasownika czy rzeczownika na inny albo po dodaniu modyfikacji, która nie ma charakteru klasyfikującego. Dodatkowo słabe użycia, zwłaszcza w przypadku krótkich deskrypcji określonych, idą w parze z pragmatycznym wzbogaceniem treści – wzbogacone znaczenie typowo implikuje występowanie stereotypowych sytuacji związanych z tzw. komponentem telicznym znaczenia rzeczownika. Przykładowo *call the doctor* interpretuje się jako „telefon do lekarza **po pomoc medyczną**”, *go to the store* rozumie się zaś jako „wyprawę do sklepu **po zakupy**”.

Funkcjonujące w literaturze rozwiązanie problemu słabych deskrypcji określonych łączy wspólna strategia: jedyność, która nie jest zagwarantowana na poziomie indywiduów czy egzemplarzy, zostaje zagwarantowana na bardziej abstrakcyjnym poziomie (Barker 2005; Aguilar-Guevara, Zwarts 2010; 2013; Beyssade 2013; Corblin 2013). Główny pomysł stojący za taką strategią jest dobrze tłumaczony w przykładzie Geoffreya Nunberga (1984):

(10) I drive a Ford Falcon, and Tom drives the **same** car.

W przykładzie (10) samochód, którym jeździ Tom, i samochód, którym ja jeżdżę, to w rzeczywistości dwa różne samochody: znajdują się w różnych miejscach, mają różnych właścicieli, etc. Ale jeżeli nasza konwersacja ma na celu porównanie różnych marek i modeli samochodu, wspomniane własności odróżniające samochód mój i Toma stają się nieistotne. Nunberg przyjmuje, że w modelu dyskursu umieszcza się tylko tyle obiektów, ile wymagają tego cele konwersacji – w przypadku (10) w modelu będzie istniał dokładnie jeden ford falcon i dlatego można użyć słowa *same* w tym przykładzie. Analogicznie można potraktować przypadek słabych deskrypcji określonych:

(11) It's hot. Could you please open **the window**?

(12) I met **the student of a famous linguist**.

W przykładach (11) i (12) własności, które odróżniają poszczególne okna w pomieszczeniu (lub poszczególnych studentów sławnego lingwisty), są nieistotne z punktu widzenia celów konwersacji – w modelu będziemy mieli zatem dokładnie jeden obiekt i dlatego użycie rodzajnika określonego *the* w takich przykładach jest poprawne. Podobnie rzecz się będzie miała w przywołanym wyżej przykładzie:

(9) I hope the cafe is located on **the corner of a busy intersection**.

Własności, które odróżniają cztery rogi skrzyżowania, nie są istotne: liczy się jedynie to, że są rogami ruchliwego skrzyżowania – w modelu będziemy mieli zatem tylko jeden obiekt, warunek jedyności jest spełniony, a użycie jest poprawne. O jakiego rodzaju obiektach mowa jest w przypadku słabych odczytań? Ana Aguilar-Guevara i Joost Zwarts (2010; 2013) przyjmują, że słabe deskrypcje określone odnoszą się do rodzajów. Jedyność, która nie jest zagwarantowana na poziomie indywiduów, zostaje zagwarantowana na poziomie rodzajów i pozwala na słabe użycie deskrypcji określonej. Claire Beyssade (2013) z kolei uznaje, że słabe deskrypcje określone odnoszą się do typów: „[...] rodzajnika określonego używa się do przejścia od egzemplarzy do typu, który grupuje egzemplarze w jedno i prezentuje je jako nieodróżnialne. W celu

zbudowania typu mówiący wymazuje różnice pomiędzy egzemplarzami, traktując je jako nieistotne” (Beysade 2013, s. 134). Jedyność, która nie jest zagwarantowana na poziomie egzemplarzy, zostaje zagwarantowana na poziomie typów i odpowiada za pojawienie się słabego odczytania.

Proponowane rozwiązania pomagają w objaśnianiu własności słabych deskrypcji określonych. Pragmatyczne wzbogacenie treści, implikujące występowanie stereotypowych sytuacji (przykładowo *go to the store* rozumiane jako „wyprawa do sklepu po zakupy”), bierze się stąd, że w przypadku słabych użyć mówi się o rodzajach lub typach (nie zaś o indywidualach czy egzemplarzach), a zatem też o najbardziej typowych okolicznościach towarzyszących zdarzeniu, o którym mowa w zdaniu. W ścisłym powiązaniu z tym ostatnim, obserwowane w przypadku słabych użyć ograniczenia leksykalne wiążą się z implikowanymi przez słabe użycia stereotypowymi sytuacjami. Przykładowo, sprawdzanie kalendarza jest typową sytuacją i zezwala na słabe użycie deskrypcji określonej w „*Sally checked the calendar*”; podarcie kalendarza nie jest natomiast typową rzeczą i stąd możemy mieć do czynienia jedynie z mocnym odczytaniem deskrypcji określonej w zdaniu „*Sally tore the calendar*”. Z kolei modyfikatory (o ile nie mają charakteru klasyfikującego) zwykle służą temu, by ukierunkować interpretację na poszukiwanie możliwego do zidentyfikowania indywiduum, które spełnia treść deskrypcji określonej. Słabe odczytanie znika zatem i zostaje zastąpione mocnym, gdy modyfikator klasyfikujący zastąpi się zwykłym modyfikatorem, takim jak *old* w przykładach: *go to the psychiatric hospital* vs. *go to the old hospital*. W przypadku długich deskrypcji określonych frazy przyimkowe z *near* / *at* / *beside* z kolei nie wskazują na argumenty relacji (jak to jest w przypadku frazy z przyimkiem *of*), ale funkcjonują jak zwykłe modyfikatory, które (podobnie jak wszystkie inne modyfikatory) kierują interpretację na poszukiwanie możliwego do zidentyfikowania indywiduum czy obiektu spełniającego treść deskrypcji określonej. Ponownie zatem słabe odczytanie znika i zostaje zastąpione mocnym, gdy frazę przyimkową z *of* zastąpi się zwykłym modyfikatorem takim jak *near* a *busy intersection* w przykładach: „*I hope the cafe is located on the corner of a busy intersection*” vs. „*I hope the cafe is located on the corner near a busy intersection*”. Aguilar-Guevara i Zwarts dodatkowo zwracają uwagę na to, że w przykładach takich jak (11) czy (12) mowa jest i o rodzajach, i o egzemplifikacjach rodzaju – nie otwieramy rodzajów okna, podobnie jak nie spotykamy typów studenta, ale raczej poszczególne egzemplarze okna czy poszczególnych indywidualnych studentów. W proponowanych rozwiązaniach swobodne przechodzenie od rodzajów do ich egzemplarzy mają gwarantować odpowiednie reguły zmiany typu (w stylu: Partee 1986) oraz dodatkowe mechanizmy, takie jak relacja *realizacji*, która łączy indywidua z rodzajami, których są egzemplifikacją.

W ostatniej części artykułu pokrótce nakreślę szkic rozwiązania problemu słabych deskrypcji określonych w duchu nowoczesnych podejść teorii typów

wych, które jednocześnie można potraktować jako jeszcze jeden (bardziej sformalizowany) wariant tej samej strategii, która leży u podstaw wszystkich proponowanych rozwiązań: jedyność, która w przypadku słabych deskrypcji określonych nie jest zagwarantowana na poziomie indywidualuów, zostaje zagwarantowana na poziomie klas abstrakcji. Nowoczesne podejścia teorii typowe pochodzą od Pera Martin-Löfa (1972; 1984) i po raz pierwszy znalazły obszerne zastosowanie w analizie semantycznej języka naturalnego w książce Aarne Ranty (1994). Nowoczesne podejścia teorii typowe:

- 1) wprowadzają wiele bazowych typów (sortów) – w miejsce jednego typu (sortu) indywidualuów *e* obecnego w standardowej semantyce Montague (1974);
- 2) typy wyposażone są w kryteria identyczności swoich elementów;
- 3) kwantyfikuje się (liczy) po typach (nie zaś po uniwersum wszystkich bytów) – odmienne kryteria identyczności elementów wiążą się z odmiennymi zasadami ich liczenia;
- 4) wprowadzają typy zależne, tj. typy, które zależą od termów (innych typów);
- 5) wykorzystują do budowania nowych typów konstruktory typów (takie jak suma, iloczyn, iloraz).

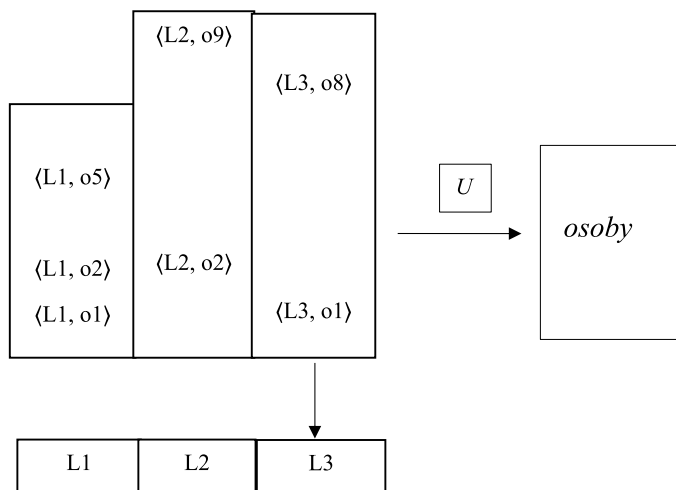
W literaturze przywołuje się szereg zjawisk motywujących posługiwanie się nowoczesnymi podejściami teorii typowymi w analizie języka naturalnego (zob. np. Ranta 1994; Luo 2010; 2012). Jedną z głównych motywacji dotyczy przykładów takich jak (13) i (14) (przykład z Luo 2010; 2012):

- (13) EasyJet przewiózł milion pasażerów w 2010 r.
EasyJet has transported 1 million passengers in 2010.
- (14) EasyJet przewiózł milion osób w 2010 r.
EasyJet has transported 1 million persons in 2010.

Łatwo zauważyć, że zdanie w przykładzie (13) nie implikuje zdania w przykładzie (14), ponieważ niektórzy ludzie mogli podróżować więcej niż raz liniami EasyJet w 2010 roku. W przeciwieństwie do ujęcia z jednym sortem *e* wszystkich bytów, analiza z wieloma typami pozwala odróżnić przypadki takie jak (13) i (14): typy reprezentujące rzeczowniki *pasażer* oraz *osoba* wiążą się z odmiennymi kryteriami identyczności elementów i innymi zasadami ich liczenia.

W jaki sposób liczy się pasażerów, a w jaki osoby? Na początek należy tu odnotować, że osoba liczy się za pasażera jedynie za sprawą znajdowania się w relacji z określonym lotem – rzeczownik *pasażer* stanowi przykład rzeczownika relacyjnego i jako taki może być modelowany jako typ zależny. Poszcze-

gólnych pasażerów można reprezentować jako pary $\langle \text{lot}, \text{osoba} \rangle$, a typ zależny *pasażer* – jako zbiór takich par wraz z funkcją rzutowania w zbiór lotów. Dla każdego lotu a możemy odzyskać odpowiedni zbiór jego pasażerów (jako przeciwobraz $\{a\}$ przy tym rzutowaniu). Mówiąc jeszcze inaczej, typ *pasażer* można interpretować jako indeksowaną rodzinę zbiorów – rodzinę zbiorów pasażerów indeksowaną elementami zbioru lotów.



Rys. 1

U oznacza funkcję, która zapomina część struktury wiążącą osoby z lotami. Z rysunku widać, że inaczej liczy się w takim ujęciu pasażerów, a inaczej osoby: każdy pasażer ma u podstaw osobę, w szczególności dwóch czy więcej pasażerów może mieć u podstaw tę samą osobę (jeżeli odbyła ona dwa czy więcej lotów). Przykładowo, dwóch pasażerów $\langle L1, o1 \rangle$ i $\langle L3, o1 \rangle$ ma u podstaw jedną i tę samą osobę $o1$, dwóch pasażerów $\langle L1, o2 \rangle$ i $\langle L2, o2 \rangle$ ma zaś u podstaw jedną i tę samą osobę $o2$ – mamy tu zatem czterech pasażerów i dwie osoby (zob. też Grudzińska, Zawadowski 2019). Za taką interpretacją mogą dodatkowo przemawiać poniższe przykłady:

- (15) W czasie lotu siedziałam obok bardzo głośnego pasażera. Ten sam pasażer zrobił awanturę stewardesie.
- (16) W czasie lotu siedziałam obok bardzo głośnego pasażera. # Ten sam pasażer wygłosił wykład na konferencji, w której brałam udział.

W przypadku pasażerów liczymy odcinki czasowe osoby – „rozmazujemy” osoby na ich przedziały czasowe związane z poszczególnymi lotami. W przykładzie (15) w obydwu zdaniach mowa jest o tym samym przedziale czasowym, dlatego

użycie wyrażenia *ten sam pasażer* jest poprawne. W przykładzie (16) dwa zdania traktują o różnych przedziałach czasowych, nie może być mowy o tym samym pasażerze i dlatego użycie wyrażenia *ten sam pasażer* nie jest fortunate.

Problem słabych deskrypcji określonych można przeformułować jako pytanie o to, co naprawdę liczy się w przypadku słabych deskrypcji określonych w przykładach takich jak (11) czy (12):

(11) It's hot. Could you please open **the window**?

(12) I met **the student of a famous linguist**.

O ile w przypadku liczenia pasażerów „kawałkujemy” osoby na ich przedziały czasowe związane z poszczególnymi lotami, o tyle w przypadku słabych deskrypcji określonych robimy coś przeciwnego – „scalamy” elementy typu okno / student. Mówiąc inaczej, liczymy klasy abstrakcji. Własności odróżniające poszczególne okna w pomieszczeniu (poszczególnych studentów sławnego lingwisty) są nieistotne – w modelu będziemy mieli jeden obiekt z dokładnością do funkcji okna czy roli studenta. Przekładając wciąż intuicyjną odpowiedź na język nowoczesnych podejść teoriotypowych, tworzymy na typie okno / student typ ilorazowy, którego interpretacją jest zbiór klas abstrakcji, które wydzieliłimy relacją równoważności (nową definicją równości) i którego moc w tym wypadku równa jest 1. Warto zauważyć, że język pozwala swobodnie przechodzić od klas abstrakcji do ich reprezentantów (jak zwracali na to uwagę Aguilar-Guevara i Zwarts 2010; 2013):

(17) I met the student of a famous linguist, and Tom met the same student (Barker 2005).

(18) I met the student of a famous linguist. They are all so pretentious.

W pierwszych zdaniach w obydwu przykładach użycie *the* jest poprawne, bo mowa jest o klasach abstrakcji (warunek jedności jest spełniony); w drugich zdaniach wracamy do poziomu reprezentantów i to ich będziemy porównywać lub liczyć.

W podsumowaniu wróćmy raz jeszcze do wyjściowego cytatu z Russella i oryginalnego sformułowania problemu słabych deskrypcji określonych:

Otóż *the*, użyte w sposób ścisły, pociąga za sobą jedność; co prawda, mówimy: „*the son of So-and-so*”, nawet jeśli *So-and-so* ma kilku synów, bardziej jednak poprawne byłoby w takim wypadku „*a son of So-and-so*” (Russell 1905/1967, s. 257).

Jeżeli własności, które odróżniają poszczególnych synów, nie są istotne (liczy się jedynie to, że są synami tej osoby), to w modelu będziemy mieli jeden obiekt z dokładnością do roli – słabe użycie deskrypcji określonej spełnia wówczas warunek jedności w wyjaśnionym sensie i jest fortunate.

Bibliografia

- Abbott B. (1999), *Support for a unique theory of definite descriptions*, „Semantics and Linguistic Theory” 9, s. 1–15.
- Aguilar-Guevara A., Zwarts J. (2010), *Weak definites and reference to kinds*, „Semantics and Linguistic Theory” 20, s. 179–196.
- Aguilar-Guevara A., Zwarts J. (2013), *Weak definites refer to kinds*, „Recherches linguistiques de Vincennes” 42, s. 33–60.
- Barker C. (2005), *Possessive weak definites*, w: J. Kim, Y.A. Lander, B.H. Partee (red.), *Possessives and Beyond: Semantics and Syntax*, Amherst: GLSA Publications, s. 89–113.
- Beyssade C. (2013), *Back to uniqueness presupposition*, „Recherches linguistiques de Vincennes” 42, s. 123–139.
- Birner B., Ward G. (1998), *Information Status and Noncanonical Word Order*, Philadelphia, PA: John Benjamins.
- Carlson G., Sussman R., Klein N., Tanenhaus M. (2006), *Weak definite noun phrases*, w: C. Davis, A.R. Deal, Y. Zabal (red.), *Proceedings of NELS 36*, Amherst: GLSA Publications, s. 179–196.
- Christophersen P. (1939), *The Articles*, London – Copenhagen – Oxford: Munksgaard – Oxford University Press.
- Corblin F. (2013), *Weak definites as bound relational definites*, „Recherches linguistiques de Vincennes” 42, s. 91–122.
- Grudzińska J., Zawadowski M. (2019), *Inverse linking, possessive weak definites and Haddock descriptions: A unified dependent type account*, „Journal of Logic, Language and Information” 28 (2), s. 239–260.
- Heim I. (1982), *The Semantics of Definite and Indefinite Noun Phrases*, dissertation, University of Massachusetts, Amherst.
- Kadmon N. (1987), *On Unique and Non-unique Reference and Asymmetric Quantification*, PhD dissertation, University of Massachusetts, Amherst.
- Leonetti M. (2019), *On weak readings of definite DPs*, w: N. Pomino (red.), *Proceedings of the IX Nereus International Workshop: „Morphosyntactic and semantic aspects of the DP in Romance and beyond”*, Universität Konstanz, s. 1–26.
- Luo Z. (2010), *Type-Theoretical Semantics with Coercive Subtyping*, „Semantics and Linguistic Theory” 20, s. 38–56.
- Luo Z. (2012), *Formal Semantics in Modern Type Theories with Coercive Subtyping*, „Linguistics and Philosophy” 35 (6), s. 491–513.
- Lyons C. (1999), *Definiteness*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Martin-Löf P. (1972), *An intuitionistic theory of types*, Technical Report, University of Stockholm.
- Martin-Löf P. (1984), *Intuitionistic Type Theory*, Naples: Bibliopolis.
- Montague R. (1974), *Formal Philosophy*, New Haven – London: Yale University Press.
- Nunberg G. (1984), *Individuation in context*, „Proceedings of the West Coast conference on formal linguistics” 2, s. 203–217.

- Nunberg G., Sag I.A., Wasow T. (1994), *Idioms*, „Language” 70 (3), s. 491–538.
- Partee B. (1986), *Noun phrase interpretation and type-shifting principles*, w: taż, *Compositionality in Formal Semantics*, Oxford: Wiley-Blackwell 2004, s. 203–230.
- Poesio M. (1994), *Weak definites*, „Semantics and Linguistic Theory” 4, s. 282–299.
- Ranta A. (1994), *Type-Theoretical Grammar*, Oxford: Oxford University Press.
- Roberts C. (2003), *Uniqueness in Definite Noun Phrases*, „Linguistics and Philosophy” 26, s. 287–350.
- Russell B. (1905), *On Denoting*, „Mind” 14, s. 479–493; tłum. pol.: *Denotowanie*, przeł. J. Pelc, w: tenże (red.), *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 253–276.
- Schwarz F. (2014), *How weak and how definite are weak definites*, w: A. Aguilar-Guevara, B. Le Bruyn, J. Zwarts, *Weak referentiality*, Amsterdam – Philadelphia, PA: John Benjamins, s. 213–235.
- Strawson P.F. (1950), *On referring*, „Mind” 59, s. 320–344.

J u s t y n a G r u d z i ń s k a

What are the plausibility conditions in the use of weak definite descriptions?

Keywords: *definiteness, B. Russell, weak definites*

The article tackles the problem of weak definite descriptions, i.e., it attempts to explain the mysterious uses of definite descriptions which do not meet Russell’s uniqueness condition. The author discusses theories of weak definite descriptions offered in relevant literature and proposes an original solution to the problem which she presents in terms of modern type-theoretical semantics.